

## Rozpalić ogień Ducha Świętego

Ruchy prowadzą coraz bardziej ożywioną działalność. Zadziwia bogactwo spotkań, sesji, kongresów a przede wszystkim formacji, jaka jest prowadzona w ruchach oraz podejmowanych działań apostołskich, ewangelizacyjnych. Obecny numer „Serwisu ORRK” w całości jest poświęcony sprawozdaniom z różnych spotkań i działań ruchów oraz stowarzyszeń.

\* \* \* \* \*

## Zaangażowanie społeczne ruchów

### Spotkanie kapłanów odpowiedzialnych za ruchy w diecezjach

W dniu 24 października odbyło się coroczne spotkanie kapłanów odpowiedzialnych za ruchy w diecezjach. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele 29 diecezji. Abp Józef Kupny, Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, przedstawił wyzwania społeczne, jakie stoją przed ruchami.

Przede wszystkim potrzebne jest upowszechnianie Nauki Społecznej Kościoła. NSK nie jest dodatkiem do nauczania Kościoła, ani do ewangelizacji, ale wchodzi do podstaw ewangelizacji. Głoszenie jej nie jest upolitycznianiem nauczania Kościoła, ale przedstawianiem podstawowej jego nauki.

Kolejnym wezwaniem jest formacja w duchu NSK. Jak żyć NSK na co dzień w praktyce? Jak stosować podstawowe zasady NSK: zasadę pomocniczości, solidarności, poszanowania dobra wspólnego itd. Jak myśleć z perspektywy NSK o świecie i tym, co się dzieje w Polsce?

Trzecim wezwaniem, na jakie zwrócił uwagę abp Kupny to szerzenie chrześcijańskiej odpowiedzialności za Ojczyznę. Zbliżająca się rocznica 100-lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę jest dobrą okazją do pogłębienia rozumienia patriotyzmu. Ale nie tylko - potrzeba, aby ruchy uczyły również, niezależnie od państwowych uroczystości, tę rocznicę organizując własne obchody.

### Spis treści

- Zaangażowanie społeczne ruchów	1
- Zaproszenie na Spotkanie Plenarne ORRK	3
- Papież do Rodziny Wincentyńskiej: adorować, przyjmować, iść	4
- Forum ruchów i stowarzyszeń diecezji siedleckiej	4
- Rycerstwo Niepokalanej obchodzi 100-lecie istnienia	5
- „Różaniec do granic”	7
- Ku przestrodze!	12
- Kongres Europa Christi: obudzić świadomość wiary	13
- Święty Jan Paweł II patronem Akcji Katolickiej	13
- „Civitas Christiana” - Festiwal Katolickiej Nauki Społecznej	14
- Franciszkański Zakon Świeckich w Mogilanach - 120 rocznica istnienia	15
- 30. rocznica śmierci ks. Franciszka Blachnickiego	16
- Wspólnota Sant’Egidio oraz inne ruchy społeczne - modlitwa za uchodźców	17
- Żywy Różaniec: Dzień Modlitwy Różańcowej	19
- Modlitwa nad relikwiami założyciela Cichych Pracowników Krzyża	19
- W skrócie: V Forum Charyzmatyczne w Koszalinie; „Maitri”; Wspólnota Życia Chrześcijańskiego; Stowarzyszenie Muzeów i Skarbców Kościelnych	20
- II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny	21
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	21

Ważne, aby członkowie ruchów korzystali z różnych form nacisku na instytucje państwowe, kulturalne czy gospodarcze wyrażając aprobatę dla dobrych działań oraz dezaprobatę działań szkodliwych dla społeczeństwa, lub chrześcijan.

Przed nami wybory samorządowe, stąd abp Kupny zachęcał członków ruchów do aktywnego udziału w wyborach.

Pomoc ubogim to kolejny obszar zaangażowania społecznego Kościoła, w który angażują się członkowie ruchów. Tworzą sami różne instytucje pomocy społecznej lub włączają się w już istniejące np. Caritas z akcją Rodzina-Rodzinie.

Ważna jest również aktywność ruchów w środkach społecznego przekazu, zarówno w tradycyjnych: radio, telewizja, jak również współczesnych internet, i inne społecznościowe media.

W wypowiedziach księży na temat rozwoju ruchów w diecezji generalnie widać ożywienie i zaangażowanie w pracę i życie diecezji. Ruchy w większości diecezji angażują się w takie wydarzenia duszpasterskie jak: Orszak Trzech Króli, Marsz dla Jezusa, Festyny Ewangelizacyjne, Dzień Obrony Życia, Diecezjalne Spotkania Młodzieży, Diecezjalne Spotkania Rodzin, czuwanie przed Zesłaniem Ducha Świętego, Marsz Wszystkich Świętych itp. Przewodniczący Ogólnopolskie Rady Ruchów Katolickich o. Adam Schulz SJ wyraził jednak zaniepokojenie, czy wykorzystywanie w większości akcji duszpasterskich ruchów przez kurie i diecezje jest rzeczywiście właściwym od strony eklezjalnej podejściem do obecności ruchów w Kościele. W niektórych diecezjach co akcja duszpasterska to ruchy są wyzwane do pracy. Trzeba zdecydowanie powiedzieć, że ruchy i stowarzyszenia nie są kolejną formą duszpasterstwa diecezjalnego, lecz są rzeczywistością Kościoła mającą swoje miejsce i swoją rolę do odegrania w Kościele lokalnym i powszechnym. Trzeba uszanować eklezjalne miejsce ruchów w Kościele, ich cele i zadania do jakich są powołane oraz ich niepowtarzalne miejsce i rolę w Kościele. Mówił o tym zarówno św. Jan Paweł II, Benedykt XVI, jak i dziś ojciec św. Franciszek.

O. Adam Schulz SJ przedstawił wyzwania przed jakimi stoją ruchy w najbliższym czasie. Podkreślił szansę, jaką jest 2-letni program duszpasterski Kościoła w Polsce poświęcony Duchowi Świętemu - szkoda, że tylko dwa lata a nie więcej. Trzeba ten okres w ruchach wykorzystać do głębszego poznania Ducha Świętego i Jego działania nie tylko w sercu człowieka, czy w Kościele, ale przede wszystkim w świecie, gdzie świece głównie realizują misję swojego powołania. Obecność Ducha Świętego w świecie, w życiu społecznym, gospodarczym, kulturalnym jest rzadko rozpoznawalna, stąd trudno z Nim w świecie współpracować.

Ważne jest też dostrzeżenie charyzmatyczności Kościoła jako jego istotnej części, a nie jako dodatku do normalnej pracy. My nie myślimy z tej perspektywy np. czy proboszcz ma pojęcie jakimi charyzmatami są obdarowani jego parafianie? Charyzmatyczność Kościoła, charyzmaty, są ciągle traktowane jako sytuacja nadzwyczajna i raczej utrudniająca życie parafii i Kościoła szerzej, niż je ubogacająca.

O. Schulz podkreślił, że w rozeznaniu dróg bożych bardzo ważną rolę odgrywa sumienie. Chodzi o sumienie, które nie jest utożsamiane z własnymi przekonaniem, poglądem, ale które jest głosem Boga rozbrzmiewającym w sercu człowieka. Ważną rolę odgrywa myślenie twórcze i samodzielne a nie narracje, odwołujące się do emocji, ludzkich uprzedzeń i lęków, ale prawda i jej poszukiwanie. Naszą odpowiedzią na epokę postprawdy jest prawda zamiast kłamstwa, oraz „patrzenie na świat z perspektywy dobrej Nowiny a nie kultu „złych wiadomości” (Ojciec św. Franciszek).

Wobec podziałów w Polsce i konfliktów członkowie ruchów winni angażować się w dzieło pojednania społecznego poprzez przypominanie prawdy o godności każdego człowieka. Trzeba nam łagodzić nadmierne upolitycznienie - ludzie często rozmawiają emocjami, a merytoryczne sprawy są tylko zewnętrznym pretekstem do wyrażania swoich emocji i lęków. Członkowie ruchów winni ukazywać pola możliwej i niezbędnej współpracy ponad podziałami.

Cieszy fakt, że w miarę systematycznie organizowane są spotkania członków ruchów z Pasterzami diecezji. W czterech diecezjach w ostatnim czasie odbyły się lub za kilka dni odbędą się Kongresy Ruchów: diecezja siedlecka, pelplińska, tarnowska, katowicka.

O. Schulz podkreślił, że ważne jest czuwanie kapłanów nad rozwojem ruchów, wspólnot i grup w parafii i diecezji, tak aby formacja i nauczanie było zgodne z nauczaniem Kościoła. Z drugiej strony trzeba przygotować kleryków i kapłanów do pracy ze świeckimi i z ruchami - to

ciągle jest zadanie do podjęcia w niektórych diecezjach. Ważne jest, aby kapłani pracowali w duchu Soboru Watykańskiego II, akceptując eklezjologię jaka tam została wypracowana, aby szanowali specyfikę powołania człowieka świeckiego itp. Pomocne w tym może być dbanie, aby w każdym Seminarium duchownym diecezjalnym i zakonnym odbywały się wykłady dla kleryków z teologii laikatu oraz teologii zrzeseń. I świeccy i duchowni potrzebują wsparcia z naszej strony.

Coraz więcej jest nowych form zrzeszania się świeckich i trzeba nam kapłanom ku tym nowym ruchom wychodzić na przeciw. Np. w archidiecezji krakowskiej działa ponad 80 ruchów i stowarzyszeń katolickich; niektóre z nich są bardzo stare a inne powstały niedawno - podobnie jest w innych diecezjach.

Widać wyraźnie, że tam, gdzie księża angażują się na rzecz rozwoju ruchów i stowarzyszeń katolickich i to nie tylko jednego ruchu, ale każdego, bądź wielu, tam Diecezjalne Rady Ruchów Katolickich się rozwijają, a tam, gdzie księżom brakuje czasu, bo jest to kolejne zadanie, tam ten rozwój następuje wolniej.

Prawda jest taka, że obecnie ruchy w Polsce bardzo prężnie się rozwijają i przybywa nowych członków - szacuje się, że członków ruchów jest ponad 3 mln 700 tys. W Europie zachodniej w takich krajach jak Francja, Niemcy, Belgia członkowie ruchów w praktyce przejmują opiekę nad parafiami, gdyż jeden ksiądz na kilka lub kilkanaście parafii sobie zupełnie bez ruchów nie poradzi. Podobnie na Wschodzie: w Rosji, Ukrainie, Białorusi i bardziej oddalonych od nas krajach, tam gdzie w parafii są ruchy, grupy to te parafie rozwijają i są dynamiczne, tam gdzie ich brak sytuacja jest trudniejsza.

\* \* \* \* \*

## **Zaproszenie na Spotkanie Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich**

### **Wyzwania społeczne, jakie stoją przed ruchami**

Zapraszamy na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, które **odbędzie się 18 listopada (sobota), o godz. 10.30 w Warszawie**, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu ul. Hozjusza 2.

Spotkanie będzie poświęcone naszemu zaangażowaniu w życie społeczne. Referat abp. Kupnego, który nie tylko jest naszym Asystentem Kościelnym, ale również przewodniczącym Rady KEP ds. Społecznych, wprowadzi nas w refleksję nad aktualnymi problemami społecznymi, jakie stoją przed nami.

Zajmiemy się również sprawą młodzieży w ruchach oraz innymi wyzwaniami, jakie stoją przed nami w najbliższym czasie. Podczas spotkania dokonamy również wyboru nowego Zespołu Koordynującego ORRK.

#### **Program spotkania**

10.00 - Recepcja

10.30 – Rozpoczęcie spotkania - Wojciech Terlikowski, Zespół Koordynujący ORRK

10.40 - Modlitwa - bp Bronisław Dembowski

10.45 – „Wyzwania społeczne, jakie stoją przed ruchami” - abp Józef Kupny, Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich

11.30 – Młodzież w ruchach - przygotowania do Synodu poświęconego młodzieży - o. Adam Schulz SJ, przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

12.00 - wybory do Zespołu Koordynującego ORRK

12.30 – Przerwa na kawę

13.00 – Aktualna sytuacja w ruchach oraz kierunki pracy na przyszłość

13.20 – Sprawy bieżące

14.00 – Eucharystia, przewodniczy abp Józef Kupny

15.00 – Zakończenie spotkania

Z wyrazami szacunku i modlitewną pamięcią,

Regina Pruszyńska

Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ

Przewodniczący ORRK

## **Papież do Rodziny Wincentyńskiej: adorować, przyjmować, iść**

"Adorować", „przyjmować” oraz „iść” to trzy postawy ważne dla życia chrześcijańskiego. Wskazał je 14 października Papież, spotykając się na Placu św. Piotra z 11 tys. przedstawicieli Rodziny Wincentyńskiej, obchodzącymi czterechsetlecie swego charyzmatu.

Zapoczątkował go przed czterema wiekami św. Wincenty a Paulo. Do założonej przez niego rodziny należą liczne zgromadzenia zakonne oraz ruchy i stowarzyszenia świeckich, żyjące jego duchem czynnego miłosierdzia. Franciszek przypomniał, że założyciel księży misjonarzy i siostr miłosierdzia stale zalecał pielęgnowanie życia wewnętrznego i modlitwy, która według niego była konieczna, aby głosić Ewangelię.

„Jednak dla św. Wincentego modlitwa nie jest tylko obowiązkiem ani tym bardziej zbiorem formuł. Jest zatrzymaniem się przed Bogiem, aby być z Nim, aby po prostu oddać się Jemu. To jest modlitwa najczystsza, która robi miejsce dla Pana i dla Jego chwały, a dla niczego więcej – mianowicie adoracja. To stawanie przed Panem z szacunkiem, spokojem i w ciszy, dając Jemu pierwsze miejsce, ufnie Mu się oddając, aby potem prosić Go, żeby Jego Duch przyszedł do nas, i pozwolić, żeby nasze sprawy szły do Niego” – mówił Papież.

Ojciec Święty zwrócił uwagę, że w takiej adoracji mieszczą się również ludzie potrzebujący, pilne problemy i trudne sytuacje. Wyjaśnił następnie, co to znaczy „przyjmować”.

„Kiedy słyszymy to słowo, myślimy od razu o czymś, co mamy robić. Jednak w rzeczywistości przyjmowanie to dyspozycja głębsza; nie wymaga tylko robienia komuś miejsca, ale tego, byśmy byli ludźmi gościnnymi, do dyspozycji, przyzwyczajonymi dawać siebie innym. Jaki Bóg jest dla nas, tacy mamy być dla drugich. Przyjmować znaczy przywrócić właściwy wymiar własnemu «ja», wyprostować swój sposób myślenia, zrozumieć, że życie nie jest moją prywatną własnością, a czas nie należy do mnie. To powolne odrywanie się od tego wszystkiego, co jest moje: od mojego czasu, mojego odpoczynku, moich praw, moich programów, mojego planu. Kto przyjmuje, ten rezygnuje ze swojego «ja», pozwalając, by w życie weszły «ty» i «my»” – powiedział Franciszek.

Papież wskazał z kolei, co znaczy dla chrześcijanina „iść”.

„Miłość jest dynamiczna, wychodzi poza siebie. Kto kocha, nie siedzi w fotelu, by patrzeć, oczekując przyjścia lepszego świata, ale z entuzjazmem i prostotą wstaje i idzie. Św. Wincenty powiedział to bardzo dobrze: «Naszym powołaniem jest zatem iść, nie do jednej tylko parafii czy diecezji, ale na całą ziemię. A żeby co robić? Żeby rozpalic ludzkie serca, czyniac to, co Syn Boży, który przyszedł, aby przynieść ogień na świat i zapalic go swą miłością». Drodzy bracia i siostry, dziękuję wam, że jesteście w ruchu na drogach świata, tak jak św. Wincenty wymagałby od was również dzisiaj. Życzę wam, byście się nie zatrzymywali, ale nadal czerpali codziennie z adoracji miłość Bożą i szerzyli ją na świecie, «zarażając» w dobrym znaczeniu tego słowa miłosierdziem, dyspozycyjnością, zgodą” – mówił Ojciec Święty (RV).

## **Forum ruchów i stowarzyszeń diecezji siedleckiej**

Ponad 160 osób, duchownych i świeckich, wzięło udział w Diecezjalnym Forum Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, które odbyło się w sobotę 21 października br. w sanktuarium św. Józefa w Siedlcach. Racją dla zorganizowania tego wydarzenia jest dwustulecie istnienia diecezji siedleckiej, które będzie uroczyście obchodzone w czerwcu 2018 roku. W związku z tym Jubileuszem, z inicjatywy Biskupa Siedleckiego Kazimierza Gurdy, już od ponad roku trwają prace nad przygotowaniem parafialnych misji ewangelizacyjnych, które rozpoczną się jesienią przyszłego roku. Z tego powodu forum poświęcone było roli świeckich we wspomnianych misjach. Obradom przewodniczył Ordynariusz Diecezji. Obecny był również biskup pomocniczy Piotr Sawczuk, dziekani oraz księża zamianowani do posługi kaznodziejów misyjnych. Z kolei, osoby świeckie reprezentowały liczne zrzeszenia katolickie działające na terenie diecezji siedleckiej.

Pierwsza część forum przeznaczona była na zapoznanie słuchaczy z koncepcją parafialnych misji ewangelizacyjnych. Swoim doświadczeniem w tej kwestii podzielił się ojciec redemptorysta Jacek Dubel, który jest dyrektorem Szkoły Nowej Ewangelizacji diecezji toruńskiej oraz członkiem Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji przy Konferencji Episkopatu Polski. Ojciec Jacek

od kilkunastu lat prowadzi takie rekolekcje w diecezji toruńskiej, wraz z zespołem świeckich ewangelizatorów.

W kolejnej części forum przedstawiono roboczą wersję programu misji przygotowywanych dla diecezji siedleckiej; programu, który powstał po wielomiesięcznych konsultacjach z duchownymi i świeckimi.

Ostatnia, ale jakże ważna część obrad miała formę spotkań panelowych, gdzie w mniejszych grupach uczestnicy mogli podzielić się swoimi konkretnymi propozycjami na temat tego, jak powinny wyglądać Parafialne Zespoły Misyjne przygotowujące misje; jak promować to wydarzenie; jakie nowe formy ewangelizacyjne warto zastosować dla dotarcia do maksymalnie największej liczby parafian; jaką rolę powinno spełnić świadectwo wiary osób świeckich oraz jak wykorzystać potencjał zrzeszeń katolickich w przygotowaniu, przeprowadzeniu i kontynuowaniu duszpasterskich działań po zakończeniu misji. Wszystkie pomysły zredagowane przez sekretarzy grup panelowych zostały przedstawione na wspólnym podsumowaniu, a w niedalekiej przyszłości znajdą się w dyrektorium misji i posłużą jako propozycje do wykorzystania podczas misji ewangelizacyjnych w zależności od specyfiki poszczególnych parafii.

Diecezjalne Forum Ruchów i Stowarzyszeń Diecezji Siedleckiej zakończyło się słowem pasterskim i błogosławieństwem udzielonym przez Biskupa Kazimierza Gurdę. Całość spotkania animował ks. Tomasz Bieliński, dyrektor Szkoły Nowej Ewangelizacji Diecezji Siedleckiej i diecezjalny referent ruchów i stowarzyszeń katolickich.

Po obradach wszyscy udali się na wspólną agapę, a wieczorem tego samego dnia, w kościele pw. św. Józefa uczestniczyli jeszcze w spotkaniu uwielbieniowym prowadzonym przez ks. Rafała Jarosiewicza, dyrektora Szkoły Nowej Ewangelizacji diecezji koszalińsko – kołobrzesckiej.

### **Rycerstwo Niepokalanej obchodzi 100-lecie istnienia**

MI - Militia Immaculatae (łac.) to ruch maryjno-apostolski, którego założycielem jest św. Maksymilian Maria (Rajmund) Kolbe. RAJMUND KOLBE urodził się 8 stycznia 1894 r. w Zduńskiej Woli. W 1910 r. wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (franciszkanów). W zakonie otrzymał imię Maksymilian. W 1912 r. wysłano go na studia do Rzymu, gdzie uzyskał dwa doktoraty: z filozofii i z teologii.

Wielka miłość do Niepokalanej, wyniesiona jeszcze z domu rodzinnego, a znajdująca swe oparcie w tradycji Zakonu, potęgowała w nim pragnienie zdobycia całego świata i wszystkich z osobna dla Niepokalanej. Uwrażliwiła jego serce na niepewny los tych, którzy odeszli od Boga, a także na płynące stąd zagrożenia dla Kościoła. Będąc głęboko dotknięty bluźnierczymi antykościelnymi i antypapieskimi pochodami masonerii w Rzymie, czuł potrzebę uczynienia czegoś w obronie Kościoła. Myślał o jakimś stowarzyszeniu maryjnym, nastawionym na nawracanie grzeszników, szczególnie masonów, i dążącym do uświęcenia wszystkich chrześcijan.

Pragnienie to urzeczywistnił 16 października 1917 r. w Rzymie, gdzie wraz ze współbraćmi założył stowarzyszenie Rycerstwo Niepokalanej (MI). Jego istotą i podstawowym warunkiem jest osobiste oddanie się Niepokalanej. Ma ono cel apostolski - pogłębienie świadomego i odpowiedzialnego życia chrześcijańskiego, nawrócenie i uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej.

### ***Działalność św. Maksymiliana w Polsce, lata 1919-1941***

Po powrocie do kraju o. Maksymilian szerzył ideę MI najpierw w środowisku zakonnym, a od 1920 r. także wśród świeckich. Dla realizacji celu stowarzyszenia i utrzymania kontaktu z jego członkami zaczął od stycznia 1922 r. wydawać miesięcznik "Rycerz Niepokalanej".

W 1927 r. założył pod Warszawą klasztor-wydawnictwo Niepokalanów, który stał się wkrótce największym klasztorem na świecie i znaczącym ośrodkiem prasowym, wydającym kilka bardzo poczytnych miesięczników i "Mały Dziennik".

W 1930 r. św. Maksymilian wyjechał do Nagasaki, gdzie założył Niepokalanów japoński (Mugenzai no Sono) oraz rozpoczął wydawanie japońskiego odpowiednika "Rycerza Niepokalanej" ("Seibo no Kishi"). Przynaglany wielką miłością do Niepokalanej pragnął, aby na

całym świecie powstawały podobne Niepokalanowy (męskie i żeńskie), które by w sposób praktyczny realizowały cel MI.

Po powrocie do kraju, w 1936 r., rozwijał działalność wydawniczą Niepokalanowa, założył radiostację, planował zbudować lotnisko - pragnął dla zdobycia dusz Niepokalanej wykorzystał wszystkie środki, byle godziwe.

W 1941 r. został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Auschwitz, gdzie stał się numerem 16670. Pobyt w obozie zakończył ostatecznie apostolską i misyjną działalność o. Maksymiliana. Cierpienia, które dzielił z innymi, stały się symbolem męczeństwa za wiarę i ojczyznę, gdyż te dwie wartości o. Kolbe uznawał w swoim całym życiu za najważniejsze. Nieustanna ofiara życia św. Maksymiliana oraz, będąca naturalną konsekwencją oddania się i bezgranicznego zaufania, gotowość na wszystko dla Niepokalanej, ukoronowana została samoofiarowaniem się na śmierć. W powszechnie znanych okolicznościach o. Maksymilian oddał życie za brata - współwięźnia, ojca rodziny, idąc dobrowolnie na śmierć głodową. Zmarł, uśmiercony zastrzykiem trucizny, 14 sierpnia 1941 r.

Ukazując jego życie jako przykład dla wiernych, zwłaszcza dla kapłanów, papież Paweł VI ogłosił go błogostawionym (17 X 1971), a Jan Paweł II - świętym (10 X 1982).

### ***Rycerstwo Niepokalanej dziś***

Drogę apostolską św. Maksymiliana, tzn. ideę Rycerstwa Niepokalanej, realizuje się w wielu krajach świata, w Niepokalanowach męskich i żeńskich, wydając w ponad 20 wersjach "Rycerza Niepokalanej", zakładając radiostacje i ośrodki telewizyjne.

Rycerstwo Niepokalanej, przybierając różne formy działalności, liczy obecnie ok. 3 mln członków.

Dnia 17 października 1997 r., w 80. rocznicę powstania Rycerstwa Niepokalanej, Kościół uznał je za publiczne, powszechne i międzynarodowe stowarzyszenie wiernych, w którym zgodnie z kanonem 298 Kodeksu Prawa Kanonicznego duchowni i świeccy "dążą wspólnym wysiłkiem do ożywiania doskonalszego życia, do rozwoju publicznego kultu lub popierania chrześcijańskiej doktryny, albo do podejmowania dzieł apostołatu, mianowicie poczynań związanych z ewangelizacją, wykonywania dzieł pobożności lub miłości lub zmierzających do ożywienia duchem chrześcijańskim porządku doczesnego". Rycerstwo Niepokalanej jako stowarzyszenie działa w oparciu o normy kanonów 312-320 Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz przepisy własnych Statutów Generalnych, zatwierdzonych przez Papieską Radę ds. Świeckich. Działalność Stowarzyszenia w danym kraju reguluje ponadto Dyrektorium Narodowe, zatwierdzone przez Centrum Międzynarodowe MI w Rzymie.

Członkowie Stowarzyszenia nazywają się rycerzami Niepokalanej. Nazwa ta wskazuje na charakterystyczny motyw walki, którą podejmuje każdy wstępujący w szeregi MI. Chodzi tu o walkę z "siłami ciemności", zorganizowanymi przeciw Kościołowi, której to walce przewodzi Niepokalana. Dlatego Rycerstwo odwołuje się do dobrze znanego obrazu na Cudownym Medaliku, przedstawiającego Niepokalaną, która stoi na kuli ziemskiej, oplecionej przez węzasażatana, i miażdży stopą jego głowę. Z Jej rąk spływają na Ziemię promienie łask. Jest to biblijny obraz walki węzasa i Niewiasty, tej właśnie walki, w której uczestniczy Rycerstwo Niepokalanej. Nazwa Stowarzyszenia podkreśla szlachetność tej walki, ponieważ ze stanem rycerskim zawsze kojarzą się takie cnoty, jak: honor, wierność, hart ducha, odwaga. Według słów papieża Pawła VI, "każdy chrześcijanin powinien być rycerzem - militante".

### ***Struktura organizacyjna MI***

MI nie tylko pragnie rozpowszechnić jakieś szczególne nabożeństwo lub specjalną aktywność charytatywną, lecz czyni z pobożności maryjnej konkretną drogę do świętości. Dlatego przynależność do MI nie może ograniczać się tylko do wymiaru pobożnościowego, lecz winna prowadzić do zanurzenia całego życia w świetle maryjnym.

Św. Maksymilian, chcąc nadać Rycerstwu Niepokalanej jak najszersze możliwości oddziaływania, przewidział trzy formy lub stopnie przynależności: MI-1, MI-2 i MI-3.

Głównym nurtem jest MI-1, które działa na zasadach ruchu, czyli w sposób niezorganizowany. Przynależność w tej formie polega na realizowaniu podstawowych warunków,

zawartych w Dyplomiku Rycerstwa Niepokalanej, i przeżywaniu w sposób indywidualny oddania się Niepokalanej, stosownie do możliwości, bez przyjmowania jakichś specjalnych zadań czy dodatkowych zobowiązań. Aktualnie w Polsce członkami MI-1 jest, według odpowiedzialnych za ruch, ponad 1 mln członków. MI-1 jest bazą, z której rekrutują się członkowie należący do kolejnych stopni Rycerstwa: MI-2 i MI-3.

MI-2 to grupy zorganizowane, czyli koła, które prowadzą formację członków i podejmują wspólne akcje. Koła MI mają prawo opracowywać odrębne programy działania i funkcjonować jako konkretne wspólnoty z określonymi podstawami prawnymi i własnym zarządem. Typowym przykładem takiego MI-2 jest parafialne koło Stowarzyszenia. W Polsce członków MI-2 jest około 2 tysiące.

W stopniu MI-3 są ci, którzy pragną i mogą poświęcić cały swój czas apostołstwu, zgodnemu z istotnym ideałem MI. Chodzi tu m.in. o posługę w Niepokalanowach, centrach kierowniczych i domach maryjnych oraz przynależność do instytutów i zgromadzeń męskich i żeńskich o inspiracji kolbiańskiej.

Statuty Generalne wskazują na te formy przynależności do Rycerstwa, choć w sposób szczególny zajmują się jego działalnością zorganizowaną, czyli MI-2. Jest tak dlatego, że dla tej właśnie formy działalności potrzebne było ściśle określenie jej zasad, a także dlatego, że grupa zorganizowana, ułatwiając pogłębianie formacji duchowej, teologicznej i mariologicznej, umożliwia owocniejszą pracę apostołską w dziele nawracania "wszystkich i każdego z osobna".

Wspólnym elementem wszystkich form jest poświęcenie się Matce Bożej Niepokalanej. We wszystkich formach członkowie Stowarzyszenia zaczynają "swą misję od nawrócenia i uświęcenia siebie" (art. 10), następnie "przyswajają sobie misję Kościoła. Pragną nieść Ewangelię Chrystusa jako źródło nadziei człowieka i odnowy społeczeństwa" (art. 11). Jako główne zadanie stawiają sobie "szerzenie Królestwa Chrystusowego pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej" (art. 3), "świadomi tego, że są zawsze i wszędzie misjonarzami..." (art. 15).

Zarówno indywidualnie, jak i w działalności zorganizowanej, członkowie Rycerstwa mogą i powinni stawać się apostołami pióra, mikrofonu czy ekranu (art. 18). "Mają ukazywać, zwłaszcza swą służebną postawą, wartość braterstwa, sprawiedliwości i miłości" oraz działać na rzecz obrony życia i godności osoby ludzkiej (art. 14). Członkowie Rycerstwa Niepokalanej są zachęceni, aby ofiarowywać swoje cierpienia Bogu przez Niepokalaną, dzięki czemu całe Rycerstwo uczestniczy w tajemnicy odkupieńczej ofiary Chrystusa i ożywia swój zapal misyjny (art. 16); powinni ponadto nosić i propagować "Cudowny Medalik, który jest znakiem matczynej troski Maryi o grzeszników i służy jako środek do ich nawracania" (art. 15). Medalik był dla św. Maksymiliana jednym z potężniejszych środków w działalności apostołskiej MI. (Strona internetowa Rycerstwa Niepokalanej oraz własne informacje).

## **„Różaniec do granic” – za Ojczyznę, o pokój na Ukrainie i lepsze relacje polsko-rosyjskie**

O pokój na Ukrainie i na świecie, za Ojczyznę, lepsze relacje Polaków i Rosjan, ale i w intencjach osobistych – o zdrowie i za własne rodziny - modliły się setki tysięcy wiernych w sobotę 7 października w ramach „Różańca do granic”. W 22 diecezjach wyznaczono 320 kościołów stacyjnych i 4 tys. stref wzdłuż granic, a ponadto kaplice na lotniskach. - Może świat zauważy, że Polska potrafiła się skrzyknąć i obstać granice z różańcem w rękę. Nie z karabinem, tylko właśnie z różańcem – mówili uczestnicy modlitwy.

Na to niezwykle wydarzenie religijne złożyły się dwa etapy. W pierwszej części wierni rano zgromadzili się w 320 kościołach położonych wzdłuż całej granicy Polski – od wybrzeża, przez tereny wschodnie i południe aż po granicę zachodnią. Tam wysłuchali konferencji, wzięli udział w Eucharystii i adorowali Najświętszy Sakrament. Następnie przeszli w wyznaczone miejsce, zwane strefą modlitwy. Tam o godz. 14.00 rozpoczęła się modlitwa różańcowa, które towarzyszyły różne intencje, w tym prośba o nawrócenie, czy pojednanie, zdrowie i dobre relacje w rodzinach oraz pokój w ludzkich sercach w Polsce i na całym świecie.

Niezależnie od modlitwy nad granicami, w wielu parafiach wewnątrz kraju, o tej samej godzinie wierni zbierali się w świątyniach, by odmówić różaniec i wziąć udział w adoracji.

## ZACHÓD

O pokój, wiarę, za Polskę, świat i rodziny modlili się wierni w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej. Po mszach i nabożeństwach w 30 kościołach, wierni udali się do stref modlitwy na zachodnią granicę. Wśród nich także kilkusetosobowa grupa w Rosówku, przy granicy z Niemcami. - Przede wszystkim modlę się o pokój na świecie, bo moim zdaniem to jest najistotniejsze – mówił Łukasz ze Stargardu. Tomasz z Nowogardu dodał: „Są trudne czasy teraz i chcemy pokazać, że taka grupowa modlitwa może ochronić Polskę i możemy czuć się bezpiecznie w naszym kraju”.

W inicjatywę modlitewną na różne sposoby włączyło się wiele parafii archidiecezji poznańskiej. Wiele parafii zorganizowało wyjazd na granicę autokarem. Większość poznańskich parafii dotarła do Słubic. Z kolei Fundacja Pro Publico zaprosiła do uczestnictwa w „Różańcu do granic” bezdomnych. – Widzimy jak wielu z nich odkrywa znaczenie modlitwy, jak poprzez comiesięczne Msze w ramach „Święta ubogich”, zbliżają się do Boga. Dlatego cieszy nas udział 11 bezdomnych w „Różańcu do granic”, którzy wyruszyli z innymi zorganizowanym przez nas autobusem – opowiada Adrian Pakuła z Fundacji Pro Publico.

Na zachodniej granicy, w Sanktuarium Matki Bożej Nadodrzańskiej Królowej Pokoju w Siekierkach nad Odrą, modliło się ponad tysiąc osób, w tym nie tylko mieszkańcy okolicznych parafii, ale także przybysze z terenu całego województwa zachodniopomorskiego.

Kilka tysięcy osób modliło się w diecezji legnickiej wzdłuż granic czeskiej i niemieckiej. W 17 kościołach stacyjnych wyznaczonych przez biskupa legnickiego Zbigniewa Kiernikowskiego odprawiane były Msze św., trwała adoracja Najświętszego Sakramentu. Po duchowym przygotowaniu wierni wymaszerowali do kilkudziesięciu punktów modlitewnych, gdzie o godz. 14.00 rozpoczęła się modlitwa różańcowa w intencji ojczyzny i świata. Wielu pielgrzymów udało się do pobliskiej Lubawki, gdzie znajduje się przejście graniczne z Czechami oraz do Chełmska Śląskiego. Na przejściu w Lubawce zgromadziło się około tysiąca wiernych, natomiast w Chełmsku śląskim około 500 osób.

Były też punkty modlitewne w Karkonoszach. Wierni modlili się na przełęczy Okraj i przejściu granicznym Okraj, w pobliżu Kowar i Karpacza. Na Polanie Jakuszyckiej zebrało się blisko 2 tysiące osób, które rozeszły się do kilku miejsc modlitwy, dochodząc aż na Szrenicę. Były też punkty modlitewne w tzw. „Worku Turowskim”, w pobliżu Bogatyni i Zgorzelca, na pograniczu czeskim i niemieckim.

Jednym z miejsc modlitwy był także Zgorzelec na granicy polsko-niemieckiej. Kościołem stacyjnym był kościół św. Józefa Robotnika. - Modliliśmy się w niej w gronie około 1,5 tys. uczestników – powiedział KAI proboszcz ks. Kazimierz Pietkun. Na modlitwę przybyli także pielgrzymi spoza zgorzeleckich parafii, m.in. z Bolesławca, Lwówka Śląskiego, Lubania oraz grupa wiernych z Niemiec.

## PÓŁNOC

Do kościołów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej zjechali pielgrzymi także z innych diecezji w Polsce. Najwięcej osób zgromadziło się w bazylice w Kołobrzegu. Tu Eucharystię w ramach ogólnopolskiej akcji "Różaniec do granic" sprawował ordynariusz diecezji bp Edward Dajczak. - Są takie momenty w dziejach świata i naszej ojczyzny, które tworzą nową jakość, nową rzeczywistość. To są chwile odrodzenia i modlitwy - powiedział.

W DarłóWKu bp Krzysztof Zadarko tłumaczył, że dzisiejsza modlitwa nie jest eventem, ale konkretną postawą, w którą wpisane jest pragnienie jedności nie tylko w sferze podziałów politycznych w kraju. Jego zdaniem, główną intencją "Różańca do granic" powinna być modlitwa o pokój. "To nie jest slogan. Pokój nie jest oczywistością i łatwo może dojść do jego zniszczenia. Niedaleko od nas, na wschodzie, jest wojna, giną ludzie, są bombardowania. Na świecie jest ponad 40 wojen, o których nikt nie mówi. Wojny, które mordują i wypędzają ludzi z domów" - mówił.



Modlitwa na gdyńskich plażach zgromadziła kilkaset osób. Z kolei w gdyńskim kościele pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i św. Piotra Rybaka do wspólnej modlitwy różańcowej zachęcał abp Sławoj Leszek Głódź. - Matka Boża prosiła nas, abyśmy gorliwie modlili się na różańcu. Realizując Jej wolę, pragniemy podjąć ten szczególny wysiłek, włączając się w „Różaniec do granic”. Zjednoczmy się we wspólnej modlitwie za nasze rodziny, nasz naród i cały świat – mówił metropolita gdański podczas inauguracji nowego roku akademickiego na Akademii Morskiej.

W całej archidiecezji gdańskiej wyznaczono 45 kościołów stacyjnych, które tego dnia zostały wypełnione wiernymi po brzegi. Ponadto w dwóch gdańskich parafiach, sprawowana była Msza święta z udziałem dzieci. Punktem centralnym był kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego na gdańskim Przymorzu. Mszę świętą sprawował tam bp Wiesław Szlachetka.

Po zakończeniu Eucharystii i adoracji Najświętszego Sakramentu, wierni ze wszystkich kościołów stacyjnych udali na granicę, w tym wypadku na plażę. Trójmiejskie wybrzeże zostało wypełnione tysiącami modlących się ludzi.

W diecezji pelplińskiej tysiące wiernych przybyło do parafii Objazda, Smołdzino, Łeba (dwie parafie), Sarbsk, Sasino, Choczewo oraz Białogóra. Modlitwie w parafii św. Jakuba w Łebie przewodniczył biskup pelpliński Ryszard Kasyna. Następnie po adoracji wyruszono na plażę, gdzie tysiące wiernych odmówiło różaniec transmitowany z tego miejsca przez diecezjalne Radio Głos. Ostatnim akcentem było błogosławieństwo, którego zebranych na plaży udzielił bp Kasyna.

W archidiecezji warmińskiej modlitwie wzięło udział ok. 10 tys. osób, które zgromadziły się w 12 kościołach stacyjnych, m.in. w Braniewie, Sępopolu, Górowie Iławeckim i Bartoszycach. Są to parafie niemal bezpośrednio graniczące z Obwodem Kaliningradzkim należącym do Federacji Rosyjskiej.

Wierni modlili się o zbliżenie narodów polskiego i rosyjskiego oraz poprawę wzajemnych relacji, o których na granicy sami mieszkańcy mówią, iż nie są najlepsze. - To jest tutejsza specyfika. Na innych granicach ludzie utrzymują ze sobą jakieś kontakty, a tutaj ich prawie nie ma. Zależy nam więc, aby różaniec stał się okazją do nawiązania takich relacji – powiedział KAI ks. Bartłomiej Matczak, archidiecezjalny koordynator akcji.

Do wspólnej modlitwy zaproszeni zostali wierni Kościoła prawosławnego po rosyjskiej stronie granicy, a uczestnicy „Różańca do granic” poinformowali o tej akcji w specjalnym liście samego patriarchę Cyryla I, zwierzchnika rosyjskiego prawosławia.

Modlitwa w sanktuarium maryjnym w Studzienicznej k. Augustowa (diecezja ełcka) zgromadziła 2 tys. osób. Przewodniczył jej bp Romuald Kamiński. Następnym punktem spotkania była adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele parafialnym. Po niej zaś wierni z kapłanami, z różańcem w ręku, udali się na szlak pielgrzymi do augustowskiej Bazyliki Najświętszego Serca Jezusowego.

„Gdyby pogrzebać w historii, to takie spotkanie modlitewne historia odnotowała ponad 100 lat temu, a dokładnie w 1920 r. Gdy Sowieci byli pod Warszawą, Polska naprawdę modliła się na różańcu, przed Najświętszym Sakramentem, w głębokim przekonaniu, że to jest właściwy ratunek. Żeby nie rozwalił się ten dom wiary, moralności, słusznej sprawy. Wszystko to działo się pod przewodnictwem Matki Najświętszej” – przekonywał biskup.

## WSCHÓD

O pokój na Ukrainie modlili się uczestnicy modlitwy różańcowej w Domu Fundacji Jana Pawła II w Lublinie. Jego mieszkańcami są stypendyści Fundacji Jana Pawła II pochodzący głównie z Europy Środkowej i Wschodniej, którzy chcieli kształcić się w środowisku respektującym i propagującym wartości religijne.

„W prywatnych modlitwach zawsze modlę się za swój rodzinny kraj i bardzo cieszę się, że w kościołach są organizowane modlitwy różańcowe za pokój na Ukrainie. Teraz są trudne czasy i myślę, że musimy modlić się razem, jeden za drugiego, bo w jedności jest nasza siła” – powiedziała pochodząca z Ukrainy Swietłana.

Tysiące osób modliło się w 26 kościołach stacyjnych w archidiecezji przemyskiej. – Przygnała nas tu potrzeba chwili. Jesteśmy pewni, że Matka Boża nas nie zostawi – mówili

uczestnicy modlitwy. Różaniec odmawiano w górach, na stadionach, przy przydrożnych kapliczkach, a nieraz w szczerym polu.

Z Tarnowa do podprzemyskich Hermanowic przyjechali państwo Marta i Stanisław Klasa. – W sytuacji, która jest na świecie, koniecznością było wziąć udział w tej akcji. Od lat modlimy się na różańcu w rodzinie. Znając historię Polski i świata, wiemy, ile razy Matka Boża przez różaniec pomogła ludziom. Jesteśmy pewni, że Matka Boża nas nie zostawi – powiedzieli KAI.

Główne uroczystości diecezjalne odbyły się w Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej w Kalwarii Pałacowskiej. - Modlimy się o bezpieczne granice, o pokój na świecie. Wydaje się, że słowa nic już nie pomogą, każda ze stron pokazuje tylko siłę. My skrzyknęliśmy się przy różańcu, czyli przy czymś wielkim, to jest największa broń, którą można walczyć. Może świat zauważy, że Polska potrafiła się skrzyknąć i obstać granice z różańcem w rękę. Nie z karabinem, tylko właśnie z różańcem – dodał.

W "Różańcu do granic" wzięło udział również 21 kościołów stacyjnych w diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Po mszach i nabożeństwach wierni udali się do stref modlitwy na granicy polsko-ukraińskiej. Za rozmieszczenie poszczególnych grup wzdłuż granicy odpowiedzialni byli członkowie ruchów. Na granicę przybył również bp Marian Rojek i modlił się razem z wiernymi.

Najbardziej otoczona modlitwą różańcową do granic okazała się diecezja siedlecka, gdzie padły ogólnopolskie rekordy frekwencji: najliczniejsza, ponad 10-tysięczna rzesza modlących się na różańcu zebrała się w diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej jedności w Kodniu nad Bugiem oraz ponad 7 tys. w Pratulinie, miejscu uświęconym krwią unitów-męczenników podlaskich, gdzie razem z wiernymi modlił się biskup siedlecki Kazimierz Gurda.

Łącznie tylko w oficjalnych 6 kościołach stacyjnych w Pratulinie, Terespolu, Kostomłotach, Kodniu, Sławatyczach, Włodawie i Woli Uhruskiej modliło się ponad 30 tys., a trudno zliczyć modlących się w tym samym czasie w parafiach.

W Pratulinie modlono się na różańcu w 5 językach: polskim, angielskim, niemieckim, francuskim i po łacinie. Częścią spotkania była procesja fatimska prowadzona przez dzieci ucharakteryzowane na Hiacyntę, Łucję i Franciszka, wizjonerów z Fatimy. W Pratulinie modlący stworzyli łańcuch na brzegu Bugu, granicy polsko-białoruskiej.

Naprzeciw Brześcia różaniec odmówiono w Terespolu naprzeciw twierdzy brzeskiej i na samym przejściu granicznym. Podobnie modlono się na przejściu granicznym w Sławatyczach. W Kostomłotach, jedynej na świecie parafii obrządku bizantyjsko-słowiańskiego odmawiano różaniec także w języku staro-cerkiewno-słowiańskim a także po ukraińsku, ponieważ w modlitwie wzięła udział grupa katolików z obszarów objętych działaniami na Ukrainie.

Charakter wybitnie pokutny miała modlitwa różańcowa w najdalej wysuniętej na północ parafii diecezji siedleckiej w Woli Uhruskiej. Tam śpiewano suplikację.

W sąsiedniej diecezji drohiczyńskiej wyznaczono dziewięć kościołów stacyjnych. Wierni z diecezji, jaki i spoza jej granic przybyli do Czeremchy, Hajnówki, Kleszczel, Mielnika, Milejczyc, Nurca Stacji, Serpelic oraz Tokar. Parafie te wpisały się w miejsca okalające modlitwą całą Polskę.

W każdym z kościołów spotkanie rozpoczęło się o godz. 10.30 konferencją wprowadzającą. Msza św. została odprawiona o godz. 11., a po niej miała miejsce Adoracja Najświętszego Sakramentu, w czasie której rozważano tajemnicę "Cud w Kanie Galilejskiej". O godz. 14. wyznaczonymi trasami wyruszyły procesje różańcowe z figurą Matki Bożej Fatimskiej. Rozważano cztery części różańca.

Najliczniejsza grupa pielgrzymów przybyła do Serpelic. Zgłoszonych do tej strefy modlitwy było 1970 osób. Do tej liczby należy dodać diecezjan z dekanatu sarnackiego. Najbliżej granicy z Białorusią modliła się grupa z Czeremchy, która w procesji różańcowej przybyła na przejście graniczne w Połowcach. W sumie nad granicę z Białorusią do diecezji drohiczyńskiej, spoza jej terenu przybyło 9 tys. wiernych.

## POŁUDNIE

W diecezji świdnickiej, położonej na granicy polsko-czeskiej, w modlitwie uczestniczyło ponad 21 tys. osób. „Jesteśmy dumni, że tak entuzjastycznie wierni diecezji świdnickiej, archidiecezji wrocławskiej, a także diecezji Hradec Kralove z Czech włączyli się w inicjatywę

„Różaniec do granic”, i przybyli w wyznaczone miejsca, aby modlić się o ratunek dla naszej Ojczyzny i całego świata. Różaniec jest, bowiem potężną bronią w walce ze złem, tak silną, że nie raz potrafił zmienić bieg historii” – mówił ks. Krzysztof Ora, diecezjalny koordynator wydarzenia.

W Beskidach można było się modlić w 26 kościołach stacyjnych. Modlitwa na cieszyńskim rynku rozpoczęła się od Mszy św. i adoracji Najświętszego Sakramentu. Zgromadziła około 3 tys. uczestników z różnych rejonów Polski. Dominowali mieszkańcy diecezji bielsko-żywieckiej ze Śląska i Małopolski, ale nie brakowało pielgrzymów z innych zakątków kraju: z Bełchatowa, Łodzi, Aleksandrowa Łódzkiego, Sosnowca.

„To piękne szaleństwo, które cały świat ogarnęło! I to wszystko zaczęło od dwóch chłopaków. Modlimy się za wszystkich tych biednych, którzy się poddali” – zauważyła Ewa Drozdowicz ze Śląska.

Wierni modlili się także na Żywiecczyźnie, część osób weszła na Halę Miziową, około tysiąca osób modliło się na granicy ze Słowacją w Korbielowie. Przy obelisku na polsko-czesko-słowackim trójstyku zmówiono jedną z części różańca.

W kościele św. Krzyża w Zakopanem Mszy św. poprzedzającej modlitwę różańcową przewodniczył abp Marek Jędraszewski. - Ten szczególny dzień, kiedy staniemy na granicach naszego państwa, jest szczególnym czasem, kiedy modlimy się za naszą Ojczyznę. Ten różaniec przenika nasze granice, obejmuje całą Europę. Nasz kontynent musi powrócić do korzeni chrześcijańskich – podkreślał metropolita krakowski.

Na Podhalu modlitwa odbyła się także w sanktuarium maryjnym w Ludźmierzu, na Giewoncie i Kasprowym Wierchu, przy Morskim Oku i w Dolinie Kościeliskiej. A w samym Zakopanem ponadto m.in. na Jaszczurówce, pod Wielką Krokwią, pod Nosalem u sióstr urszulanek i w „Księżówce”.

W Ludźmierzu abp Jędraszewski poprowadził modlitwę różańcową przy figurze św. Jana Pawła II w Maryjnym Ogrodzie Różańcowym. Uczestniczyły w niej m.in. dzieci, które przygotowały różańce z uzbieranych żołądździ. Arcybiskup wyraził wdzięczność rodzicom i najmłodszym za przybycie. Przypomniawszy, że z tego właśnie miejsca 20 lat temu różaniec poprowadził św. Jan Paweł II, a modlitwa była transmitowana na cały świat.

120 osób modliło się, płynąc Dunajcem flisackimi łodziami w diecezji tarnowskiej. Na 10 łodzi w Sromowcach Niżnych wsiadli wierni i kapłani z parafii Bielcza i Trzciana koło Bochni. To właśnie rzeką Dunajec biegnie granica polsko-słowacka. Dla flisaków modlitwa była głębokim przeżyciem duchowym. „Pochodzimy z terenów granicznych, jesteśmy związani z tą ziemią. To naturalne, że się włączamy w organizację „Różańca do granic”. Flisacy są ludźmi religijnymi” – mówi Jan Sienkiewicz, prezes Polskiego Stowarzyszenia Flisaków Pienińskich.

#### Różaniec także na lotniskach

„Różaniec do granic” odbył się także w jedenastu portach lotniczych naszego kraju, m.in. w kaplicy Międzynarodowego Portu Lotniczego im. Jana Pawła II w Krakowie-Balicach, gdzie na modlitwie zgromadziło się ok. 200 osób. W wydarzeniu uczestniczyli pasażerowie, pracownicy obsługi i ochrony lotniska, służby celnej, a także wierni, siostry zakonne i księża z pobliskich parafii.

Wśród modlących się był Jakub Domański, który wraz z synem oczekiwał na przyjazd brata. - Dużo słyszałem o tej akcji w mediach i pomyślałem, że skoro akurat tutaj jesteśmy, to pójdziemy zobaczyć, czy nasze lotnisko również bierze w niej udział. To ciekawa, chociaż dość nietypowa inicjatywa. W dzisiejszym świecie potrzebne są właśnie takie inicjatywy, podczas których ludzie wychodzą na ulicę, aby się modlić – powiedział KAI Domański.

Około 500 osób modliło się wspólnie w Porcie Lotniczym im. Henryka Wieniawskiego na poznańskiej Ławicy. Uczestnicy, wśród których było wiele młodych osób, w tym całe rodziny, szczelnie wypełnili niewielką kaplicę znajdującą się na piętrze terminalu odlotów oraz przejścia wokół niej. Modlitwę różańcową słychać było w całym terminalu. Prowadzili ją opiekujący się kaplicą ojcowie oblaci, klerycy i siostry zakonne.

Ponad 250 osób zgromadziło się w Porcie Lotniczym Lublin w Świdniku, aby wspólnie modlić się w ramach ogólnopolskiej akcji "Różaniec do granic". W wydarzeniu uczestniczyli

pasażerowie, pracownicy lotniska, służby celnej, a także siostry zakonne i wierni z pobliskich parafii.

Do akcji włączyły się także wspólnoty i parafie poza granicami kraju. W Europie zarejestrowanych do wydarzenia były 43 miejsca, w tym prawie połowa w Wielkiej Brytanii. Do modlitwy dołączyli także wierni ze Stanach Zjednoczonych (modlitwa w 12 miejscach), w Ameryce Południowej i Australii.

Organizatorami „Różańca do granic” byli Maciej Bodasiński i Lech Dokowicz z Fundacji „Solo Dios Basta”. Rok temu przygotowali także Wielką Pokutę, czyli całodniową modlitwę i nabożeństwo przebłagalne za grzechy i prośbę o miłosierdzie dla naszego narodu, która zgromadziła 150 tys. Polaków (KAI).

## **Ku przestrodze!**

### ***Ponad 500 katolickich świątyń zlikwidowanych w ciągu ostatnich 17 lat***

- Kościół katolicki w Niemczech od roku 2000 zrezygnował z ponad 500 świątyń, z których 140 zostało wyburzonych - podał w piątek 6 października portal internetowy katholisch.de. Szczególnie dużo takich przypadków ma miejsce w diecezjach na zachodzie Niemiec.

Większość kościołów została przeznaczona na inne cele lub sprzedana - podają autorzy materiału opierający się na sondażu przeprowadzonym w diecezjach. Powodem jest spadająca liczba wiernych, brak księży i brak środków na utrzymanie kościołów.

Z sondażu wynika, że sytuacja niemieckiego Kościoła jest bardzo zróżnicowana. Na terenie biskupstwa Moguncji od 2000 roku nie zamknięto ani jednego kościoła. Podobna sytuacja panuje w diecezjach na południu Niemiec, gdzie takie decyzje podejmowane są bardzo rzadko.

Natomiast w biskupstwie Essen na zachodzie kraju zamknięto 105 kościołów, z których 31 zburzono, a 52 przeznaczono na cele niezwiązane z religią. W biskupstwie Muenster 24 świątynie zburzono, a 55 zamieniono na budynki o profilu świeckim.

Portal przeanalizował dane z 27 diecezji. Dwa biskupstwa nie udzieliły konkretnych odpowiedzi na ankietę. W Niemczech są 24 tys. katolickich kościołów i kaplic.

Ekspert do spraw liturgii z Uniwersytetu Bonn Albert Gerhards powiedział w rozmowie z portalem, że liczba zamkniętych kościołów nie wydaje się bardzo duża, jednak "proces zamykania Domów Bożych dopiero się rozpoczyna". "Jeżeli nie zmienimy sposobu myślenia, w najbliższych latach dojdzie do znacznego wzrostu liczby burzonych kościołów" - ostrzegł Gerhards. Niektóre decyzje podejmowane są jego zdaniem zbyt pośpiesznie, bez rozważenia wszystkich możliwości uratowania świątyni.

Naukowiec skrytykował myślenie uzależniające liczbę kościołów od liczby księży. Zgodnie z rozpowszechnioną opinią jeden ksiądz jest w stanie odprawić trzy msze w różnych kościołach - jedną w sobotę wieczorem i dwie niedzielne. Stanowisko, że "na jednego księdza przypadają trzy kościoły, a z reszty można zrezygnować", jest jego zdaniem błędne, gdyż pomija fakt, że wiele nabożeństw i innych modlitewnych spotkań mogą prowadzić katolicy świeccy.

Gerhards zwrócił uwagę na przypadki, gdy w sprzedanych kościołach pozostawia się sprzęty sakralne. W Nadrenii nowy nabywca wykorzystał to zaniedbanie, oferując w dawnym kościele przerobionym na hotel "noclegi w warunkach sakralnych". Przypadek ten, opisany przez prasę, oburzył wielu ludzi - powiedział Gerhards. ([www.stefczyk.info](http://www.stefczyk.info))

### ***Londyn - likwidacja pół tysiąca kościołów, cztery setki nowych meczetów***

Porażające liczby dotyczące stolicy Wielkiej Brytanii. Według danych Gatestone Institute w samym Londynie w ostatnich latach pojawiło się 423 nowych meczetów, a równocześnie zamkniętych 500 kościołów chrześcijańskich.

To jednak nie wszystko. Być może wkrótce w Londynie będzie obowiązywało prawo... szariat!

"Jeden z głównych brytyjskich sędziów Janes Munby jest zdania, że skoro chrześcijaństwo od dawna wpływa na sądy, to czas iść krok dalej, sądy powinny być bardziej multi-kulti, a więc bardziej islamskie. Podobnej myśli zaczyna się hołdować na uniwersytetach!" - na jednym z uniwersytetów studentki musiały korzystać z innego wejścia aniżeli studenci.

Autorzy materiału zwracają szczególną uwagę na to, co się dzieje z kościołami. Jedne są po prostu zamykane, inne zostały zamienione w domy prywatne. "Niektóre z nich, jak kościół Hyatt United został zakupiony przez wspólnotę egipską i niebawem na został zamieniony na meczet. Podobnie stało się z kościołem św. Piotra, który pełni teraz funkcję meczetu Madina".

## **Kongres Europa Christi: obudzić świadomość wiary**

Modlitwą na Jasnej Górze zainaugurowany został Międzynarodowy Kongres Ruchu „Europa Christi”. Czterodniowe spotkanie (19-23 października) odbywało się w różnych miastach Polski pod hasłem: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi!”. Jego celem było przypomnienie chrześcijańskich korzeni Europy i konieczności ich obrony także w obszarach kultury czy ekonomii oraz obudzenie świadomości wiary. Uczestnicy zjazdu postulują, by św. Jan Paweł II został ogłoszony jednym z patronów Starego Kontynentu.

Do udziału w kongresie zainicjowanym przez tygodnik katolicki „Niedziela” zaproszonych zostało ponad 40 wybitnych gości z Polski i zagranicy. Kard. Stanisław Dziwisz przypomniał wkład Jana Pawła II w rozwój Europy, jego wizję Starego Kontynentu i wartości, które nieustannie wskazywał: „On jest tym, który tworzył Europę, zjednoczoną na bazie moralnych wartości. Naszym zadaniem jest, abyśmy nie pogubili się w tym wszystkim, nie odrzucili nauczania Jana Pawła II” – powiedział kard. Dziwisz.

Watykanista Antonio Gaspari przypomniał, że Europa jest kolebką chrześcijaństwa, a dziś jej wielką rolą jest dawanie świadectwa światu: „Dziś Europa musi powrócić do dawania świadectwa Ewangelii, wartościom chrześcijańskim. Nie mówimy, że Europa ma stać się tylko chrześcijańska, ale Europa ma być wzorem chrześcijaństwa dla świata”.

Uczestnicy Kongresu podkreślają, że w procesie chrystianizacji Europy Polska ze swą wielką pobożnością Maryjną odgrywa znaczącą rolę i ma być szczególnym świadkiem wiary. Warszawa to po Częstochowie i Łodzi ostatnie miasto, w którym odbywał się Międzynarodowy Kongres Ruchu „Europa Christi”. Podczas sesji w Senacie wykład poświęcony współczesnym formom kolonializmu wygłosił kard. Robert Sarah.

Prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zauważył, że Azja i Afryka stają się obszarami podporządkowanymi Europie, jej nowymi koloniami. Zachód - mówił kardynał - stara się zbudować w nich świat oparty na konsumpcji i najnowszych osiągnięciach technicznych.

„Wzywam wszystkich chrześcijan, wszystkich mężczyzn i kobiety dobrej woli oraz polityków do tego, żeby ratować tradycyjny model rodziny, żeby go chronić, tak żeby nie zanikał, tylko wręcz przeciwnie - żeby był wspierany i żeby mógł trwać, ponieważ to służy ludzkości, służy naszym społeczeństwom” - mówił kard. Sarah.

Podczas popołudniowej, zamykającej kongres sesji, przyjęty został apel o włączenie św. Jana Pawła II do grona patronów Europy (RV).

## **Święty Jan Paweł II patronem Akcji Katolickiej**

Święty Jan Paweł II został ogłoszony patronem Akcji Katolickiej. Dekret Stolicy Apostolskiej odczytał w niedzielę 22 października krajowy asystent kościelnej Akcji Katolickiej bp Mirosław Milewski podczas Mszy świętej w archikatedrze warszawskiej, wieńczącej coroczne spotkanie Rady Krajowego Instytutu AK.

- Będziemy odtąd szczególnie upraszać wstawiennictwa świętego papieża, jako naszego świętego patrona, by za jego zachętą nie lękać się i iść naprzód z nadzieją – podkreśliła prezes Akcji Katolickiej w Polsce Urszula Furtak. Dodała, że wielki apostoł narodu polskiego, pomoże odnajdować mądrość i moc w wypełnianiu zadań, do których świeckich – członków Akcji Katolickiej powołuje Chrystus w swoim Kościele.

Prezes AK wskazała, że stowarzyszenie przygotowywało się do uroczystości nadania patrona specjalną nowenną oraz modlitewnym czuwaniem. Podczas Mszy św. odprawionej w archikatedrze warszawskiej członkowie Akcji Katolickiej odmówili również aktów oddania Akcji

Katolickiej w Polsce św. Janowi Pawłowi II. Liturgię celebrował metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz.

W homilii kardynał zwrócił uwagę, że przyjęcie Jana Pawła II za patrona zobowiązuje do przyjęcia tego wszystkiego, co powiedział. - Przyjmijcie dziś św. Jana Pawła II jako swojego orędownika przed Bogiem, jako tego, który jest i może być dla nas wzorem wielu dróg do świętości – podkreślił. Hierarcha przypomniał, że papież Polak był wielkim orędownikiem świeckich w Kościele. – Jan Paweł II był człowiekiem, który ze świeckimi był i rozmawiał; prowadził ich do zrozumienia tajemnicy Kościoła, który jest jeden i wszyscy jesteśmy jego członkami – wskazał metropolita warszawski.

Kard. Nycz przypomniał również rolę, jaką we współczesnym Kościele odgrywają osoby świeckie. – Macie obowiązek angażować się w życie społeczne i polityczne. To wasze zadanie i wasza własna odpowiedzialność – zaznaczył purpurat. Przestrzegł także członków Akcji Katolickiej przed klerykalizacją świeckich.

Dekret Stolicy Apostolskiej ustanawiający św. Jana Pawła II patronem Akcji Katolickiej w Polsce odczytał krajowy asystent kościelnej AK w Polsce bp Mirosław Milewski.

Msza święta w archikatedrze św. Jana Chrzciciela zakończyła odbywającą się od piątku, 21 października w Warszawie Radę Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej. Podczas zebrania omówiono kierunki pracy i najbliższe inicjatywy AK, zaprezentowano program formacyjny na nadchodzący rok duszpasterski i zapowiedziano zaangażowanie w obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości (KAI).

### **„Civitas Christiana” - Festiwal Katolickiej Nauki Społecznej**

Przejdźcie od teorii do praktyki w kwestii nauki społecznej Kościoła jest naszą piętą achillesową - powiedział bp Piotr Jarecki podczas Mszy świętej dla uczestników I Festiwalu Katolickiej Nauki Społecznej. Mszę w archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie 6 października zakończyło się dwudniowe wydarzenie organizowane przez katolickie stowarzyszenie „Civitas Christiana” i włoską Fundację Giuseppe Toniolo.

W homilii bp Jarecki zwrócił uwagę, że życie katolicką nauką społeczną zakłada kierowanie się zasadą miłości i miłosierdzia, których uczy chrześcijaństwo rozumiane nie jako ideologia, lecz jako historia zbawienia.

Hierarcha wskazał, że owocem miłosierdzia Boga jest nawrócenie człowieka. – Ma to odniesienie zarówno do indywidualnego człowieka, jak i do szeroko rozumianego życia społecznego. Człowiek powinien kroczyć drogą pokory, czyli poszukiwania prawdy, społeczeństwo zaś powinno unikać ideologizacji – wskazał hierarcha.

Docenił znaczenie wspólnoty społecznej, która wspiera jednostki we wzrastaniu i byciu lepszym. - Chodzi o to, byśmy w skutek tej nauki sami byli przekonani i przekonywali jak najwięcej ludzi. Bo w samotności człowiek nic nie robi. Ale jeśli inni ludzie uwierzą i głęboko do serca wezmą sobie Boże nauczanie, to będzie w stanie zapoczątkować to nową rzeczywistość – powiedział bp Jarecki.

Biskup pomocniczy archidiecezji warszawskiej zwrócił uwagę na temat pierwszego festiwalu Katolickiej Nauki Społecznej: „Od teorii do praktyki”. - Przejdźcie od teorii do praktyki jest naszą piętą achillesową. Jesteśmy dobrzy w teorii, wszystko potrafimy wyjaśnić i bardzo często ograniczamy się do cytowania encyklik, czy dokumentów społecznych poprzestając na teorii – podkreślił hierarcha.

- Mamy wypracowywać konkretne rozwiązania, inspirując się wartościami i zasadami „tu i teraz” – podkreślił duchowny. Przypomniał również słowa Karola Marksa: „chrześcijaństwo przez dziewiętnaście wieków wyjaśniało świat, ale nie miało siły przekształcić świata, a ja spróbuję to zrobić”. Przestrzegając przed skutkami ideologii marksistowskiej, zaapelował, by ożywić katolicyzm społeczny, kształtując społeczną postawę i zaangażowanie. - Nigdy nie można spocząć na laurach – dodał.

Tomasz Nakielski: festiwal KNS okazją do wymiany dobrych doświadczeń i praktyk

Organizowany po raz pierwszy w Warszawie Festiwal Katolickiej Nauki Społecznej jest doskonałą okazją do wymiany dobrych doświadczeń i praktyk – mówi przewodniczący katolickiego

stowarzyszenia „Civitas Christiana” Tomasz Nakielski. Trwające od czwartku wydarzenie współorganizowane jest przez stowarzyszenie "Civitas Christiana" i włoską Fundację Giuseppe Toniolo.

- Festiwal to miejsce spotkania się wielu środowisk, które choć mają różne zadania w sferze społeczno-politycznej, to jednak łączy ich szczególna dbałość o nauczanie społeczne Kościoła – wskazał Tomasz Nakielski, przewodniczący zarządu Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”. Organizator festiwalu zaznaczył w rozmowie z KAI, że jego celem jest refleksja nad kondycją katolickiej nauki społecznej w Polsce i jej zastosowaniem w codziennej działalności społecznej. – To swoisty rynek dobrych praktyk, którymi dzielić się mogą teoretycy i praktycy nauki społecznej Kościoła – podkreślił.

Tomasz Nakielski dodał, że katolicka nauka społeczna nie jest ideologią. – Nie jest gotową receptą na stworzenie na ziemi drugiego raju, bo jak dobrze wiadomo, drugiego raju tu na ziemi zbudować się nie da. Jednak można zrobić coś trochę lepiej, trochę bardziej etyczne, czy bardziej humanistycznie. Temu służy właśnie katolicka nauka społeczna z jej metodą: widzieć-ocenić-działać – powiedział.

- Przedsiębiorca, który prowadzi własną firmę i chce kierować się zasadami katolickiej nauki społecznej, będzie wiedział, że przedsiębiorstwo to nie tylko miejsce, gdzie generuje się zysk, ale też, gdzie ważne są relacje międzyludzkie. Wie, że można pomóc swoim pracownikom we wzroście intelektualnym i duchowym – przypomniał Tomasz Nakielski.

Przewodniczący „Civitas Christiana” wyraził nadzieję, by przez takie wydarzenia, jak festiwal Katolickiej Nauki Społecznej, politycy wrócili do pierwotnej, przypominanej w kościelnym nauczaniu definicji polityki jako roztropnej troski o dobro wspólne. – Gdyby dzięki takim przedsięwzięciom politycy zaczęli myśleć w kategorii dobra wspólnego, a nie dobra partyjnego, byłoby to spełnieniem naszych marzeń – stwierdził Tomasz Nakielski.

W dwudniowym wydarzeniu wzięli udział duchowni, naukowcy specjalizujący się w katolickiej nauce społecznej, ale także samorządowcy, przedstawiciele świata kultury, biznesu, organizacji pozarządowych. Jak zapowiadają organizatorzy, wnioski wypracowane podczas festiwalu przekazane zostaną do Rady ds. Społecznych KEP oraz do władz parlamentarnych i samorządowych.

- Do Rady ds. Społecznych KEP regularnie zwracają się osoby ze szczegółowymi pytaniami dotyczącymi sfery bankowości, gospodarki czy polityki – wskazał przewodniczący Rady ds. Społecznych KEP abp Józef Kupny. Hierarcha wskazał, że wnioski opracowane przez radę programową festiwalu, pozwolą jeszcze lepiej odpowiadać na pojawiające się w świecie polityki, czy biznesu dylematy. Zdaniem metropolity wrocławskiego katolicka nauka społeczna jest nauką interdyscyplinarną, która na co dzień przejawia się np. w etyce życia ekonomicznego, politycznego czy społecznego.

Festiwal Katolickiej Nauki Społecznej organizowany jest przez katolickie stowarzyszenie „Civitas Christiana” przy współpracy z włoską fundacją Giuseppe Toniolo w Weronie. Prelegenci wzięli udział w cyklu debat podejmujących kwestie istoty demokracji społecznej, powołaniu lidera biznesu oraz „wektorom i sektorom” katolickiej nauki społecznej. W programie festiwalu znalazły się również warsztaty dla młodych przedsiębiorców „3 proste kroki, aby założyć firmę i zacząć na niej zarabiać”, prowadzone przez Bartosza Bonieckiego, specjalistę ds. biznesu i inwestycji. (KAI)

## **Franciszkański Zakon Świeckich w Mogilanach - 120 rocznica istnienia**

Ewangeliczny radykalizm nie jest zarezerwowany dla wybranych i choć jest wymagającym wzorem, może być realizowany w codziennym życiu – mówił bp Damian Muskus, który w podkrakowskich Mogilanach przewodniczył Mszy św. 21 października w 120. rocznicę tamtejszego Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Hierarcha apelował do tercjarzy o codzienną wierność Ewangelii i wprowadzanie pokoju i pojednania.

W homilii bp Muskus podkreślał, że św. Franciszek z Asyżu był człowiekiem prostolinijnym i radykalnie przejrzystym w swoim postępowaniu, a „jedyną regułą życia była dla niego Ewangelia, z której płynie przesłanie miłości”. - Obce było Franciszkowi udawanie i pokusa kompromisów ze światem. Był jednoznaczny: jego czyny harmonizowały ze słowami, a słowa zawsze

odzwierciedlały poruszenia duszy. Jego świętość była na wskroś ewangeliczna – mówił franciszkański biskup.

Duchowny podkreślił, że św. Franciszek tak gorliwie naśladował we wszystkim Jezusa, że mówiono o nim, iż był Jego żywą ikoną. - Świat spragniony jest autentyzmu i świadectwa radykalnej miłości. Pewnie dlatego Franciszek wciąż fascynuje miliony ludzi i pociąga ich do pójścia jego śladami – stwierdził. Biskup powiedział, że naśladowcy św. Franciszka wciąż dają świadectwo aktualności jego stylu życia i pokazują, że „ewangeliczny radykalizm nie jest zarezerwowany dla wybranych i choć jest wymagającym wzorem, może być realizowany w codziennym życiu osób świeckich, wszędzie tam, gdzie pracują, cierpią i kochają, w rodzinach i w społeczeństwie”.

Według bp. Muskusa szczególną misją tercjarzy franciszkańskich jest naśladowanie Jezusa we wszystkim i codzienna wierność Ewangelii. - Chrystus potrzebuje świadków, którzy są apostołami dobra i z prostotą i odwagą niosą światu Boży pokój – mówił kaznodzieja i podkreślił, że jest to istotne wyzwanie „w społeczeństwie, w którym wciąż więcej buduje się murów między ludźmi niż przerzuca mosty”.

- Osoby żyjące na co dzień według reguły św. Franciszka są zobowiązane do tego, by budować międzyludzkie relacje w domach, miejscach pracy i społecznej aktywności, wnosząc tam życzliwość, braterską miłość i postawę solidarności z ubogimi. Bądźcie więc ludźmi pokoju i pojednania w podzielonym, skonfliktowanym świecie – zaapelował bp Muskus.

- Bądźcie sługami Ewangelii i głosicie ją z mocą własnym życiem, a gdyby okazało się to konieczne również słowami – prosił dalej biskup, cytując św. Franciszka z Asyżu. - Niech wasze życie będzie dowodem na to, że Ewangelia jest wciąż żywą i aktualną propozycją dla człowieka, orędziem niezawodnej nadziei dla wszystkich, którzy są zagubieni, cierpiący i zrozpaczeni. Bądźcie dla nich także apostołami radości, której jedynym Źródłem jest miłosierny Jezus – nasz Zbawiciel i Pan - wzywał.

Franciszkański Zakon Świeckich w Mogilanach został założony w 1897 roku. Kilkudziesięciosobową wspólnotą opiekują się bernardyni z Krakowa.

Pierwsze wspólnoty tercjarzkie powstawały na ziemiach polskich przy klasztorach franciszkańskich we Wrocławiu i Krakowie w XIII w. Najbardziej dynamicznym okresem rozwoju były lata międzywojenne ubiegłego wieku, kiedy to do zakonu należało kilkaset tysięcy świeckich. Obecnie wspólnoty Franciszkańskiego Zakonu Świeckich rozsiane są po całej Polsce, działając przy klasztorach i kościołach franciszkańskich oraz parafiach prowadzonych przez księży diecezjalnych. W Polsce istnieje 18 regionów, w których około 17 tys. członków skupionych jest w blisko 600 wspólnotach. Znani polscy tercjarze to m.in.: bł. Dorota z Mątowów, bł. Aniela Salawa, Józef Haller, Jacek Malczewski, bł. ks. Jerzy Popiełuszko, kard. Stefan Wyszyński i kard. Henryk Gulbinowicz (KAI).

### **30. rocznica śmierci ks. Franciszka Blachnickiego**

„Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II środowiskiem rozwoju żywego Kościoła” – to temat sympozjum, które odbyło się 21 października na KUL w ramach obchodów 30. rocznicy śmierci Czcigodnego Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. W wydarzeniu udział wzięli m.in. bp Wiesław Śmigiel, ks. prof. Andrzej Kiciński, ks. dr hab. Janusz Lekan, ks. Marek Sędek, przedstawiciele instytutu Ks. Franciszka Blachnickiego oraz członkowie Ruchu Światło- Życie.

Na początku konferencji odczytany został list skierowany do uczestników spotkania przez delegata KEP ds. Ruchu Światło-Życie, bp. Krzysztofa Włodarczyka. Podkreślił on unikalność i wielostronność działalności ks. Blachnickiego. Zwrócił również uwagę na fakt, że nie powinien on być kojarzony wyłącznie z Oazą, ponieważ jego wkład w rozwój polskiego Kościoła jest o wiele szerszy.

Ks. Kiciński zaprezentował wkład ks. Blachnickiego w rozwój KUL, który dzięki obecności takich osób jak Sługa Boży stanowi od początku środowisko, gdzie kształtuje się żywy Kościół. Zwrócił uwagę na jego szerokie zainteresowania, które rozwijał najpierw jako student, a następnie jako wykładowca uniwersytetu. - Jesteśmy dumni i wdzięczni Panu Bogu za obecność na KULu takich ludzi, jak Blachnicki – mówił prorektor uczelni.



Podczas wykładu pt. „Ks. F. Blachnicki twórcą katechetyki na KULu” ks. prof. Andrzej Kiciński stwierdził, że oryginalnością katechetyki stworzonej przez Blachnickiego jest połączenie teorii i praktyki, co stanowi do dzisiaj o wyjątkowości studiów pastoralnych na KUL.

Zdaniem prelegenta Kościół zawdzięcza ks. Blachnickiemu dostrzeżenie wartości wspólnot i ruchów młodzieżowych. Książd rektor podkreślił, że Sługa Boży stworzył pierwszą szkołę historii katechetyki. Odwoływał się w swoim referacie do badań Blachnickiego nt. większej konieczności katechezy dorosłych. - Dzięki niemu wiemy, czym jest katechetyka jako część teologii. Dzięki Blachnickiemu zostaliśmy ustawieni jako część teologii pastoralnej – podkreślał ks. Kiciński, profesor katechetyki na KUL.

Z kolei bp Wiesław Śmigiel w swoim wystąpieniu podjął temat wkładu ks. Blachnickiego w posoborową myśl teologiczno-pastoralną w Polsce. Podkreślił przekonanie ks. Blachnickiego o konieczności przenoszenia poszukiwań naukowych na grunt praktyczny, co dawało nowe natchnienia i sposób patrzenia na katechetykę. Istotną inicjatywą była również próba zdefiniowania na nowo pojęcia teologii pastoralnej w związku z obecnym wcześniej w tej dziedzinie antropocentryzmem oraz klerykalizmem.

Bp Śmigiel podkreślił nowoczesność myśli Blachnickiego, który odwoływał się do trudno dostępnych w Polsce publikacji katechetyków i pedagogów zagranicznych, głównie niemieckich. - Wskazał na wewnętrzny związek idei ludu Bożego i wspólnotowości Kościoła. - Były to według Blachnickiego jedne z najważniejszych pojęć przypomnianych przez Sobór Watykański II – mówił prelegent.

Ks. prof. Piotr Kulbacki przedstawił referat na temat: „Ks. F. Blachnicki u źródeł teologii liturgii w Polsce”. W wystąpieniu zwrócił uwagę, że większości osób działalność ks. Blachnickiego kojarzy się głównie z liturgiką. Oryginalność jego badań w tym zakresie polegała nie na tworzeniu własnych koncepcji, ale na próbach wydobywania esencji nauczania soborowego. Przybliżając myśl Sługi Bożego prelegent podkreślił, że podstawowym dla teologii pastoralnej jest stwierdzenie, iż Kościół urzeczywistnia się przez liturgię i w liturgii. Swój plan formacji dla młodzieży ks. Blachnicki oparł na cyklu roku liturgicznego. Zwrócił uwagę na możliwości włączenia się dziewcząt w posługę celebracji liturgii. Na koniec wystąpienia ks. prof. Kulbacki przypomniał myśl dawnego wykładowcy KUL, że liturgia jest szkołą wolności przez posłuszeństwo.

Druga sesja konferencji zatytułowana „Ruch Światło – Życie eklezjologią Vaticanum II przetłumaczoną na język praktyki (kard. K. Wojtyła)” stanowiła pole do dyskusji nad przedstawionymi w pierwszym panelu referatami oraz okazję do przekazania swoich doświadczeń przez osoby obecnie realizujące w praktyce założenia ks. Blachnickiego.

Ks. Franciszek Blachnicki urodził się 24 marca 1921 roku w Rybniku. W czasie wojny był więziony w niemieckich obozach koncentracyjnych. Po zakończeniu wojny wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, 25 czerwca 1950 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki był wykładowcą Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, twórcą sekcji katechetyki na KUL oraz założycielem Ruchu Światło- Życie (KAI).

## **Wspólnota Sant'Egidio oraz inne ruchy społeczne - modlitwa za uchodźców**

Te nabożeństwa są przede wszystkim okazją do modlitwy w intencji uchodźców, a także do modlitwy za nas, abyśmy nasze serca, które czasem są sercami kamiennymi, tu w Europie i w różnych częściach świata, próbowali zmiękczać - mówił kard. Kazimierz Nycz w homilii podczas nabożeństwa w intencji uchodźców, którzy zginęli płynąc do Europy. Modlitwa pod przewodnictwem metropolity warszawskiego odbyła się 4 października w warszawskiej bazylice archikatedralnej w ramach Tygodnia Modlitw za Uchodźców "Umrzeć z nadziei".

Do modlitwy w intencji uchodźców, "którzy zginęli, bo czasem zabrakło tych, którzy byli przewidziani przez Boga do pomocy tym ludziom", oraz wszystkich, którzy są wezwani do niesienia pomocy zmuszonym do ucieczki, zachęcał metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz podczas nabożeństwa w intencji uchodźców "Umrzeć z nadziei" odprawionego w stołecznej archikatedrze z udziałem duchownych i świeckich mieszkańców Warszawy.

- Te społeczne skomplikowane problemy obchodzą nas jako chrześcijan i obchodzą nas, jako ludzi, którzy chcą żyć Ewangelią i którzy chcą stosować ją w swoim życiu, a więc to jest także

modlitwa o naszą wrażliwość - mówił kardynał. Nawiązując do odczytanego wcześniej fragmentu Ewangelii, hierarcha przypomniał, że najważniejszym punktem odniesienia dla bezdomnych, osieroconych i zmuszonych do ucieczki jest właśnie Ewangelia i słowa Jezusa o tym, że także "Syn Człowieczy nie ma głowy gdzie skłonić".

Kard. Nycz wspominał o tragedii, która wydarzyła się 4 lata temu u wybrzeży Lampedusy, gdzie utonęło ponad 350 uchodźców szukających ratunku w Europie. Przypomniał, że Ojciec Święty zwrócił wówczas uwagę na dramat rozgrywający się u bram Starego Kontynentu i który do dziś apeluje, że wciąż podejmowane są zbyt małe wysiłki by pomóc uchodźcom.

"To dramatyczne wołanie papieża przed czterema laty i potem wtedy, gdy postawiono na Lampedusie symboliczną bramę miłosierdzia, są dla nas wielkim wyzwaniem i wielkim zadaniem wobec tych, którzy stracili bliskich, stracili ojczyznę, stracili domy i którzy życie stracili w drodze do lepszego kraju, do bezpieczniejszego życia" - przypominał kardynał. Odwołując się do relacji bp. Zadarki, który przed dwoma tygodniami powrócił z Lampedusy, metropolita warszawski przypomniał, że wielkim bólem uchodźców przebywających we włoskich obozach uchodźców jest to, społeczeństwo europejskie widzi w nich wrogów i zagrożenie dla cywilizacji europejskiej.

"Boli ich także brak takiego normalnego podmiotowego traktowania, jako ludzi potrzebujących pomocy" - mówił hierarcha. Przypomniał też, że obowiązkiem chrześcijanina jest odpowiedź na słowa Chrystusa o uchodźcach i bezdomnych.

W warszawskiej ekumenicznej modlitwie w intencji uchodźców wzięli udział m.in. dyrektor Polskiej Rady Ekumenicznej ks. Grzegorz Giemza, duchowny prawosławny ks. Piotr Kosiński, proboszcz ewangelicko-augsburskiej parafii św. Trójcy w Warszawie ks. dr Piotr Gaś, o. Piotr Kuszka - proboszcz parafii bazylianów w Warszawie, ks. Henryk Dąbrowski z Kościoła Polskokatolickiego, członkowie i podopieczni Wspólnoty Sant'Egidio, przedstawiciele Ośrodka Migranta Fu Shenfu, Jezuickiego Centrum Społecznego "W Akcji", Polskiego Forum Migracyjnego, warszawscy kapłani, publicyści i mieszkańcy stolicy.

Warszawskie nabożeństwo w intencji uchodźców, którzy stracili życie podczas próby przedostania się do Europy, zostało zorganizowane dzień po 4 rocznicy tragicznego zatonięcia u wybrzeży włoskiej wyspy Lampedusy 359 osób. Wydarzenie, które stało się bezpośrednią inspiracją do stworzenia korytarzy humanitarnych, zapamiętano też jako symbol dramatycznego losu uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu. W ich intencji, a także o rozwiązanie kryzysu migracyjnego i pomoc jego ofiarom, wierni w całej Polsce modlą się podczas trwającego do 8 października Tygodnia Modlitw za Uchodźców "Umrzeć z nadziei".

W czasie nabożeństw, które zaplanowano w kilkunastu miastach Polski, m.in. w: Kielcach, Koszalinie, Warszawie, Gnieźnie, Krakowie, Poznaniu i Gdyni, wymieniane są imiona i krótkie historie osób, które w ostatnich miesiącach zginęły podczas prób wydostania się z miejsc ogarniętych wojną.

Uczestnicy liturgii modlą się też za wszystkich odbywających właśnie swoją podróż nadziei oraz tych, którzy już znaleźli schronienie w Europie. „Jesteśmy przekonani, że ta modlitwa jest wciąż bardzo potrzebna – uchodźcom i migrantom, ale także nam, żyjącym w bezpiecznym i bogatym świecie” – piszą organizatorzy wydarzenia.

Inicjatywa Tygodnia Modlitw za Uchodźców „Umrzeć z nadziei” jest odpowiedzią na apel papieża Franciszka, który w lipcu ubiegłego roku w Krakowie prosił o modlitwę w intencji uchodźców we wszystkich polskich parafiach. Tydzień posiada rekomendację Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek.

Wspólnota Sant'Egidio jest ruchem świeckich założonym w 1968 r. w Rzymie przez Andreego Ricardiego. Obecnie skupia ok. 60 tys. osób w 73 krajach. Jej członkowie starają się łączyć modlitwę i pomoc ubogim, działają też na rzecz pokoju i dialogu międzyreligijnego. W Warszawie wspólnota funkcjonuje od 2008 r. i liczy ok. 80 osób (Wspólnota Sant'Egidio)

## **Żywy Różaniec - Dzień Modlitwy Różańcowej**

Członkowie Żywego Różańca 22 października przeżywali w całej Polsce Dzień Modlitwy Różańcowej. - Modlimy się o dar beatyfikacji naszej założycielki sługi Bożej Pauliny Jaricot i rozwój naszego dzieła - powiedział ks. Szymon Mucha, Krajowy Moderator Żywego Różańca.

- Postać sługi Bożej Pauliny Jaricot jest dla nas niezwykle ważna. On nas jednoczy wokół modlitwy różańcowej. Kolejny raz, w tygodniu misyjnym, będziemy się gromadzić w naszych kościołach na modlitwie różańcowej. Szacuje się, że do Żywego Różańca w całej Polsce należy około 2 mln wiernych.

Założone przez Paulinę Jaricot Dzieło Rozkrzewiania Wiary już po trzech latach liczyły 2 tys. członków. Od 1922 r. mają one status Dzieł Papieskich; dzisiaj obecne są w 144 krajach całego świata. Natomiast koła Żywego Różańca po kilku latach działania liczyły ponad milion uczestników. Proces beatyfikacyjny Pauliny Jaricot otwarty został w 1930 r., heroicznosc jej cnót ogłoszona została przez Jana XXIII w 1963 r. Do beatyfikacji potrzebne jest jeszcze uznanie cudu za jej wstawiennictwem.

### **Modlitwa nad relikwiami założyciela Cichych Pracowników Krzyża**

Z udziałem chorych, członków wspólnoty Centrum Ochołników Cierpienia, zaproszonych gości i wiernych w kaplicy bydgoskiego Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. dr. Jana Bizuela w Bydgoszczy odbyły się uroczystości wprowadzenia relikwii bł. ks. Luigiego Novarese. Kapłan wraz z s. Elwirą Miriam Psorullą są założycielami Cichych Pracowników Krzyża. Jest to międzynarodowe stowarzyszenie skupiające wiernych, uznane przez Papieską Radę ds. Świeckich.

Wprowadzenie relikwii było pokłosiem czerwcowego Dnia Chorych, który został zorganizowany przez Stowarzyszenie Centrum Ochołników Cierpienia Diecezji Bydgoskiej. - Wtedy to opowiadałem przedstawicielom Cichych Pracowników Krzyża, którzy przyjechali do nas z Głogowa, o relikwiah, które znajdują się w szpitalu i towarzyszą na co dzień oraz przy okazji uroczystości. Padło pytanie, a kiedy Luigi Novarese? Zaledwie po kilkunastu tygodniach zostały one uroczystie wprowadzone w pierwszą niedzielę miesiąca, która jest zawsze poświęcona wspólnocie Centrum Zbawczego Cierpienia - powiedział ks. Leszek Chudziński.

Opiekun wspólnoty, a zarazem kapelan Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 w Bydgoszczy dodał, że codzienne działanie apostołatu można zamknąć w trzech słowach: „chory pomaga choremu”. - Ludzie chorzy są dla chorych i to jest piękne. Spoglądając na życiorys bł. Luigiego Novarese, zrozumiemy te słowa jeszcze bardziej - dodał.

Luigi Novarese przyszedł na świat 29 lipca 1914 roku na północy Włoch - w Casale Monferrato jako ostatnie z dziewięciorga dzieci Carla Giusta i Teresy Sassone. Rok 1923 stanowił początek poważnej choroby Luigiego. Na skutek nieszczęśliwego wypadku zachorował na gruźlicę prawego stawu biodrowego z licznymi, wielkimi ropiejącymi wrzodami. Swoje młodzieńcze lata spędził w cierpieniu i samotności, zmuszony długi czas przebywać w różnych sanatoriach i szpitalach. Czas ten był dla niego doświadczeniem, które zaważyło na całej jego duchowości i późniejszej działalności. 17 maja 1931 roku Luigi Novarese został cudownie uzdrowiony za wstawiennictwem Matki Bożej Wspomożycielki i św. Jana Bosko. Niepotrzebne już kule postawił jako wotum w Sanktuarium Świętego Serca w Casale Monferrato. Po śmierci matki w 1935 roku wstąpił do seminarium duchownego w Casale. Trzy lata później w Bazylice św. Jana na Lateranie przyjął święcenia kapłańskie.

Od 1 maja 1945 roku podjął pracę w watykańskim Sekretariacie Stanu, gdzie przez 20 lat współpracował z Giovanim Battistą Montinim - przyszłym papieżem Pawłem VI. Pierwszym dziełem ks. Novarese była utworzona w 1943 roku „Maryjna Liga Kapłanów”, niosąca pomoc duchownym - chorym i zdrowym - w szerzeniu prawdziwego nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny. W maju 1947 powstało „Centrum Ochołników Cierpienia”, uznane w 1960 przez papieża Jana XXIII, zrzeszające chorych, którzy świadomi swoich obowiązków wynikających z chrztu, chcą aktywnie współuczestniczyć w życiu Kościoła, ofiarując własne cierpienie jako zadośćuczynienie

za grzechy świata i jako narzędzie nawrócenia, prowadząc też działalność duszpasterską, apostołską względem innych braci i siostr cierpiących.

Rok 1950 był czasem powołania do życia „Cichych Pracowników Krzyża”. Jest to stowarzyszenie kapłanów oraz osób świeckich konsekrowanych, zaangażowanych w uświadamianie chorym chrześcijańskiego sensu cierpienia. Ostatnia rodzina, którą zrodziło serce ks. prałata Novarese w 1952 roku, to „Bracia i Siostry Chorych”. Powstała ona z zamysłem, by służyć osobom zdrowym, otwartym na możliwość wspierania chorych.

Ksiądz prałat Luigi Novarese zmarł 20 lipca 1984 roku w Rocca Priora, mając 70 lat. Jego ciało spoczywa w rzymskim kościele Santa Maria del Suffragio przy via Giulia 59. 11 maja 2013 roku w Bazylice św. Pawła za Murami ks. Luigi Novarese został ogłoszony błogosławionym, „Apostolem Chorych”. Jeden z domów „Cichych Pracowników Krzyża” znajduje się w Głogowie. Głównym jego zadaniem jest działalność duszpasterska i apostołska środowiska ludzi cierpiących.

- Relikwie bł. Luigiiego Novarese są dla wszystkich osób chorych, cierpiących, samotnych i ich opiekunów znakiem nadziei. Uzmysławiają nam, że dzięki nauce błogosławionego cierpienie ma sens, a połączone z cierpieniem Jezusa na krzyżu i ofiarowane Bogu z miłością ma wartość zbawczą. Spoglądając, jako członkowie Centrum Ochotników Cierpienia, na relikwie błogosławionego, staje nam przed oczyma całe jego piękne życie, które poświęcił ludziom chorym i cierpiącym. Zdajemy sobie wówczas sprawę, że jesteśmy powołani do tego, by naśladować jego życie oraz kontynuować i rozpowszechniać wszystkie jego dzieła - zakończył Wiesław Górzyński, przewodniczący zarządu Centrum Ochotników Cierpienia Diecezji Bydgoskiej (KAI).

## **W skrócie:**

- **V Forum Charyzmatyczne w Koszalinie**, które odbyło się w dniach 6-8 października i w hali II LO w Koszalinie, nawiązywało do tematu roku duszpasterskiego "Idźcie i głoscie". Przez trzy dni 10 prelegentów na różne sposoby podpowiadało uczestnikom, jak płonąć gorliwością w wierze i ewangelizacji. Wśród tegorocznych prelegentów forum byli ks. dr Piotr Kieniewicz, ks. Piotr Kurkiewicz OFM Cap, o. Janusz Jędrzysek OFM Conv, ks. prof. dr hab. Janusz Lemański, Małgorzata i Tomasz Terlikowscy (Wspólnota Emmanuel), s. Tomasz Potrzebowski CSC, o. Waldemar Korba OFM Cap, ks. dr Wojciech Wójtowicz (WSD), Magdalena Plucner, ks. Rafał Jarosiewicz.

- W dniach 14-15 października, w Warszawie odbyło się Spotkanie Krajowe **Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”**. Ważne konferencje wygłosili ks. Andrzej Panasiuk, krajowy duszpasterz ruchu - „Szukać jedności w wielości darów Ducha Świętego”. Ojciec Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK, mówił na temat: „Charyzmat ruchów katolickich i nowe wzywania dla ruchów”. Ruch prowadzi wiele projektów służących pomocy biednym w Afryce, Azji i Ameryce Południowej między innymi kilkanaście tysięcy dzieci i młodzieży objętych jest Adopcją Serca, czyli stypendiami pozwalającymi się uczyć.

- 21 października odbyło się w Warszawie Ogólnopolskie Forum Odpowiedzialnych za **Wspólnoty Życie Chrześcijańskiego**. Obrady były poświęcone analizie: „Do jakich działań apostołskich chcemy włączyć osoby spoza ruchu?” O. Adam Schulz SJ przedstawił „Współczesne wyzwania społeczne w Polsce”, a uczestnicy międzynarodowych spotkań poświęconych rodzinie oraz młodzieży zaprezentowali ich owoce.

- Podczas 377. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się 13-15 października w Lublinie powołane zostało **Stowarzyszenie Muzeów i Skarbców Kościelnych**. Bp Janocha wyraził nadzieję, że muzea kościelne będą zyskiwać rangę należną przechowywanym w nich zbiorom. Obecnie w Polsce działa w sumie około 100 muzeów kościelnych: diecezjalnych, zakonnych i parafialnych.

## **II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny**

**Listopad** - Prosimy o nowe wylanie Ducha Świętego w Polsce, aby odnowił nasze serca, rodziny i naszą Ojczyznę.

**Grudzień** - Za rodziny skłócone, zagrożone rozpadem, by podjęły dialog, przebaczenie oraz pojednanie.

\* \* \* \* \*

## **Kalendarz najbliższych spotkań ORRK**

- **18 listopada - Spotkanie Plenarne ORRK, Dom Amicusa, godz. 10.30.**
- 3 lutego 2017 - Spotkanie Rady Programowej ORRK, Dom Amicusa, godz. 10.30
- **3 marca - Spotkanie osób zajmujących się formacją w ruchach, Dom Amicusa, godz. 10.30.**

\* \* \* \* \*

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich  
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl  
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)